

**Ocena dorobku naukowego dr Pauliny Zydorowicz
w związku z postępowaniem habilitacyjnym**

Dorobek naukowy dr Pauliny Zydorowicz obejmuje rozprawę habilitacyjną pt. *Polish (Mor)phonotactics in First Language Acquisition, Connected Speech and Cluster Processing* oraz szereg artykułów opublikowanych w okresie po uzyskaniu stopnia doktora nauk humanistycznych.

Rozprawa habilitacyjna, wydana przez Wydawnictwo UAM w roku 2019 jest dziełem bardzo obszernym obejmującym ponad 350 stron. Wpisuje się ona dobrze w dzisiaj modny typ badań określanych jako *usage-based studies*, które zajmują się tym, co de Saussure uznawał za *parole* a gramatyka generatywna nazywa *performance*. Ja sam jestem zdecydowanym zwolennikiem językoznawstwa zajmującego się *langue* (de Saussure) czy *competence* (Chomsky).

Miłośnicy *usage-based linguistics* (a dzisiaj to większość językoznawców) często kwestionują zasadność badań teoretycznych czy wręcz zasadność samego istnienia fonologii teoretycznej. Uważam takie kwestionowanie za zaślepienie, głupotę, wręcz schizmę fonologiczną powstałą z podszeptu diabła.

Za wielką zaletę recenzowanej tu rozprawy uznaję to, że jeśli diabeł Habilitantkę kusił (a zapewne tak było), to dała tym kuszeniom odpór. A mianowicie, chociaż rozprawa jest *usage-based*, to nie stroni na szczęście od fonologii teoretycznej, a wręcz stosuje tęże ze

znawstwem. Habilitantka bada pożytki wypływające z dwóch teorii: teorii sonorności oraz teorii audiodystansu netto. Ta pierwsza sięga XIX wieku i w odniesieniu do sylaby została sformułowana przez Jespersena w *Lehrbuch der Phonetik* w roku 1904 (nie przez Selkirk 1984; Selkirk przepisała zasadę Jespersena bez należynej referencji). Tę drugą teorię wprowadziła Dziubalska-Kołaczyk (2002).

Teoria sonorności opiera się na jednym parametrze – segmenty w nagłosie i wygłosie sylaby uporządkowane są według sposobu artykulacji. Teoria autodystansu netto ma bogatsze instrumentarium, gdyż oprócz sposobu artykulacji uwzględnia też miejsce artykulacji i bifurkację na sonoranty i obstruenty.

Jak już powiedziałem, obydwie te teorie Habilitantka używa ze znawstwem. Profesjonalizm i erudycję Habilitantki widać w całej rozprawie, co wysoko oceniam. Nie będę rozwodził się tutaj nad każdym rozdziałem z osobna. Raczej, tu i ówdzie Habilitantkę uszczypnę, ale nie na tyle, abym mógł być posądzony o podszczypywanie młodych kadr naukowych.

W rozdziale 1, str. 26, rozróżnienie *accidental gap* – *systematic gap* przypisuje Habilitantka Szpyrze-Kozłowskiej (2002). Nic bardziej błędnego. Rozróżnienie to, jako fundamentalne dla gramatyki generatywnej pochodzi z pracy *Phonology in Generative Grammar* (Halle 1962, czasopismo *Word*).

W tymże rozdziale na str. 52 Habilitantka omawia zaproponowane przez Kuryłowicza (1952) prawa *Law of the Initials* i *Law of the Finals*. Zgodnie z nimi, wyraz *pałka* sylabifikowany jest *pa-lka*, gdyż *lk* jest dopuszczalną zbitką na początku wyrazu, jak w *lkać*. Habilitantka referuje tę analizę bez komentarza, a prawda jest taka, że *pa-lka* jest niemożliwą sylabifikacją a *Law of the Initials* i *Law of the Finals* są zasadami błędnymi.

W rozdziale 2, przy omawianiu teorii sylaby, pominięta została koncepcja *Adjunction* (Rubach Jerzy and Geert E. Booij. 1990. Edge of Constituent Effects in Polish, *Natural Language and Linguistic Theory* 8 427-463), która zmienia analizę derywacji sylab w istotny sposób.

Strona 97, [bm] w wyrazie *róbmy* jest wynikiem udźwięczniania poznańsko-krakowskiego i nie reprezentuje języka ogólnopolskiego.

Rozdział 3, str 132, z zawodem odnotowuję, że Habilitantka nie skorzystała z moich artykułów na temat zmian w mowie szybkiej opublikowanych w PSiCL, *Linguistica Silesiana* i *Journal of Phonetics*:

Rubach, Jerzy. 1976. Overkill in Phonology. *Papers and Studies in Contrastive Linguistics* 5. 39-46.

Rubach, Jerzy. 1976. Rule Ordering and Concrete Derivations in Phonology. *Linguistica Silesiana* 2. 77-90.

Rubach, Jerzy. 1977. Nasalization in Polish. *Journal of Phonetics* 5. 17-25.

Rubach, Jerzy. 1977. Contrastive Phonostylistics. *Papers and Studies in Contrastive Linguistics* 6. 63-72.

Podobnie analiza asymilacji dźwięczności na str. 143 pomija problem transparenacji poprzez sonoranty i całą dyskusję na ten temat w pracach:

Gussmann Edmund. 1992. Resyllabification and delinking. The case of Polish Voicing. *Linguistic Inquiry* 23. 29-56.

Rubach, Jerzy. 1996. Nonsyllabic Analysis of Voice Assimilation in Polish”, *Linguistic Inquiry* 27. 69-110.

Uszczypnięcie w rozdziale 4 dotyczy sprawy technicznej – została pomyłona kolejność stron 175-176. Bardziej merytorycznie – nie jestem przekonany, aby defaultowymi sylabifikacjami wyrazów *kotka* i *trudny* były *kot-ka* i *trud-ny*, ale jeśli nawet je uznać, to przyczyna sylabifikacji wypływa z charakteru zbitek a nie ze struktury morfologicznej.

Zaciekał mnie eksperyment z epentezą samogłoski opisany w rozdziale 5. Dowodzi on, że użytkownicy języka mają świadomość struktury morfologicznej zbitek w reprezentacji powierzchniowej. Ta obserwacja łączy się szerzej z problemem leksykalizacji np. wyraz *rozumieć* nie jest dzisiaj postrzegany jako zawierający strukturę prefiksalną, czego dowodzi sylabifikacja *ro-zu-mieć* miast morfologicznie wspartej *roz-u-mieć*.

Konkludując ocenę samej rozprawy, chciałbym stwierdzić, iż jest to praca bardzo solidna, doskonale zakotwiczona w materiale empirycznym i przedstawiająca nowe podejście do analizy zbitek spółgłoskowych. Mniej entuzjastycznie wypowiem się na temat pozostałego dorobku publikacyjnego w okresie po uzyskaniu stopnia doktora nauk humanistycznych.

Ilościowo, dorobek jest wystarczający – monografia, 6 rozdziałów i 8 artykułów. W dorobku tym uderzają dwie rzeczy: monotematyczność i wieloautorstwo. W zasadzie wszystkie prace dotyczą morfonotaktyki i wszystkie z wyjątkiem dwóch są dziełem wspólnym kilku autorów, przy czym liczba współautorów waha się od dwóch do sześciu (sic!). Spodziewam się, że monotematyczność jest zjawiskiem przejściowym i po habilitacji nastąpi poszerzenie warsztatu badawczego. Wieloautorstwo da się pewnym sensie usprawiedliwić tym, że badania mają charakter empiryczny. W tego typu pracach, współautorstwo stało się wręcz normą, gdyż stopień skomplikowania badań jest tak wysoki, że wykracza poza dziedzinę specjalizacji jednej osoby. Z opisu merytorycznego udziału Habilitantki w poszczególnych pracach wynika, że udział ten był co najmniej przyzwoity i artykuły spełniają wymogi liczącego się wkładu badawczego.

Z dużym uznaniem odnoszę się do osiągnięć Habilitantki w badaniach korpusowych. Bardzo cennym rezultatem jest tu stworzenie korpusu mowy wielkopolskiej. Podobnie pozytywnie oceniam działalność konferencyjną zainteresowanej. Wrażenie robi choćby sama liczba referatów – 21 w okresie po uzyskaniu stopnia doktora. Ważny jest również wysoki prestiż konferencji, na których referaty zostały wygłoszone np. *Manchester Phonology Meeting* czy *International Congress of Phonetic Sciences*. Znaczącym dorobkiem jest też to, że Habilitantka recenzowała artykuły dla prestiżowych czasopism (100 punktów): *Journal of Child Language* i *Studies in Second Language Learning and Teaching*.

Pochwalić trzeba dorobek organizacyjny Habilitantki np. wieloletnią pracę w redakcji *Poznań Studies in Contemporary Linguistics*. Jeżeli chodzi o dydaktykę, to z opisu wygląda, że studenci kochają Panią Habilitantkę a jest to miłość trudna do pozyskania. Za sukcesy na tym polu Habilitantkę bardzo pochwalam.

Konkludując, stwierdzam, iż dr Paulina Zydorowicz z naddatkiem spełnia ustawowo określone warunki dotyczące wymogów habilitacyjnych i wnioskuję o dopuszczenie jej do dalszych etapów postępowania habilitacyjnego.



/prof. zw. dr hab. Jerzy Rubach/